

"Nie zapomnę tego do śmierci. Mieszkaliśmy wtedy w małym miasteczku. Wracam ze szkoły, widzę jakieś zbiegowisko. Podchodzę bliżej. Ludzie milkną, rozstępują się przede mną. Idę tym szpalerem zmartwiała, przerażona. Patrzę - ojciec. Leży nieprzytomny - pijany. Czy pani wie, co ja wtedy czułam?"

Dzieci z rodzin alkoholowych przeżywają więcej napięć, lęku, dezorientacji i samotności. Odczuwają brak poczucia bezpieczeństwa. Wycofują się przed ryzykiem i zmianą. Taka postawa obronna jest związana z urazami, które dziecko przeżywa. Można tu mówić o urazach ostrych i rozmytych.

Uraz ostry to przerażające doświadczenie w postaci bólu, przemocy, upokorzenia czy seksualnego nadużycia. Dzieci bywają ofiarami i świadkami przemocy. Przeżywają bunt, nienawiść, obawę o życie swoje lub swoich najbliższych.

Uraz rozmyty ma miejsce, gdy niby nic wyraźnego się nie dzieje, jednak życiu towarzyszy niepokój, chaos, brak oparcia, czy brak porządku. Każde dziecko oczekuje, że jeśli dobrze coś zrobi, to będzie nagroda, a jeśli źle, to należy oczekiwać kary. Liczy na cierpliwość i wskazówkę. Wie, że gdy rodzice obiecują na pewno to się spełni, a gdy zabronią - to naprawdę tak nie wolno.

Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowym doświadcza totalnego zagubienia i chaosu. Nigdy nie wiadomo na co może liczyć, wszystko zależy od chwilowego nastroju. Gdy coś zaboli - raz mama pocałuje, innym razem zbije. Tylko niektóre obietnice są spełniane, ale nie wiadomo kiedy i dlaczego. A poeta mówi:

"Jeżeli w domu nie nauczysz się odróżniać prawdy od fałszu, jakże poradzisz sobie sam w świecie, w którym roi się od podstępów?"

Brak oparcia w dorosłych pozbawia pewności i rozeznania. Rodzi nieufność, chaos zewnętrzny i wewnętrzny oraz nieuporządkowanie życia uczuciowego. W takich domach dominuje milczenie. Przemilcza się problem, by nie zranić, nie drażnić, nie zdenerwować kogoś. Wszyscy wiedzą jak dzieci milkną chroniąc tajemnicę rodzinną o alkoholu i incydentach z tym związanych. Są samotne. Uciekają od rzeczywistości w książki, muzykę, marzenia, tworząc własny świat przeżyć.

Postawa dziecka z rodzin alkoholowych może przybierać różne formy. Najstarsze dziecko staje się często bohaterem rodzinnym. Nakłada na siebie rozliczne obciążenia, czyni poważne wyrzeczenia osobiste, by inni w rodzinie mieli lżej - aż do rezygnacji ze swojego życia osobistego. Niektóre dzieci przejawiają różnego rodzaju bunt przeciw rzeczywistości - nie uczą się, sprawiają poważne kłopoty wychowawcze, wagarują kradną piją alkohol... W sposób niszczący siebie i innych rozwiązują swoje problemy, stając się wyrzutkami społeczeństwa. Zachowanie takie może być formą ukarania rodziców za to, że zgotowali swemu dziecku taki los. Bywa też, że dziecko błaznuje, by rozładować napięcie rodzinne. Poprzez dowcipne słowa, bądź zachowanie robi dobre miny do złej gry. Zatraca przez to granicę między przyjemnością a

bólem, między śmiechem a płaczem. Wreszcie najmłodsze dzieci w rodzinie często wycofują się w świat swoich marzeń i fantazji. Nie sprawiają one żadnych kłopotów wychowawczych, gdyż jakby pozostają w cieniu. Nie widać ich. Powoli tracą umiejętność kontaktu i współżycia z innymi, uciekają od sytuacji trudnych i przykrych. Sięgają po alkohol, narkotyki lub leki.

Dzieci mają żal do rodziców alkoholików, wstydzą się ich, czasami nienawidzą. Nie chcą, by koledzy zobaczyli nietrzeźwego ojca lub pijaną matkę. Obraz pijanego męża nie jest jeszcze tak niepokojący, jak obraz pijanego ojca. Zostaje on na długo w dziecięcej pamięci. Utrwala go strach, wstyd i żal. A przecież to rodzice mają przekazać dzieciom mocne korzenie i dodać skrzydeł.

Józefa Rzepka, marzec 1997, Wiadomości Brzozowskie